

# Stasiewicz-Jasiukowa, Irena

---

"Kłassifikacija nauk", I: "Engels i jego  
prieszestwienniki", B. M. Kiedrow,  
Moskwa 1961 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 7/1-2, 159-162

---

1962

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

tymże samym roku ukazała się w Wenecji praca Zamojskiego *De senatu romano*, a w kilka lat później (1568) pierwsze wydanie *De optimo senatore* Goślickiego, którego angielski tłumacz z połowy XVIII w. nazwał „jednym z najzdolniejszych mężów stanu jakiego wydały północne narody“ („one of the ablest ministers, that every any northern nation was blessed with“). Bodajże właśnie Wenecja była — po Bazylei — największym ośrodkiem, poprzez który informujące o wschodniej Europie dzieła polskich autorów przedostawały się na Zachód.

Największy geograf starożytności, Strabon — którego nb. Miechowita obrał sobie za wzór — u schyłku I wieku przed naszą erą pisał takie oto słowa: „To wszystko, co leży za Łabą do Oceanu jest prawie nieznanem... Nielatwo też byłoby powiedzieć, co znajduje się na wschód za Germanią i graniczącymi z nią krajami, a ta sama nieświadomość panuje również co do pozostałych ludów północnych“. W czasach, gdy języki narodowe zyskiwać zaczynały coraz większe znaczenie, przekłady *Traktatu* Miechowity — w tym także i przekład na włoski, język narodu kształtującego ówczesną kulturę — sprawiły, że opinia Strabona przestawała być ciągle żenująco aktualna.

Dla historyków nauki polskiej ważne jest to, że właśnie dzieło krakowskiego uczonego odegrało wielką rolę „pośredniczącą“ między Wschodem a Zachodem: dzięki *Traktatowi* Miechowity zachodnia Europa wzbogaciła poważnie zasób wiadomości o północno-wschodnich rejonach europejskiego Wschodu.

WALDEMAR VOISE

B. M. Kiedrow, *Klasyfikacja nauk, I, Engels i jego przedświenniki*. Wydanie WPSz i AON pri CK KPSS, Moskwa 1961, s. 471.

Obszerna praca B. M. Kiedrowa, zajmującego się już od 15 lat problemami klasyfikacji nauk<sup>1</sup>, zainteresuje z całą pewnością historyka nauki. Książka jest właściwie zaledwie pierwszą częścią obliczonej na trzy tomy całości. Omawia w niej autor problem klasyfikacji nauk najpierw z teoretycznego — historycznego i logicznego — punktu widzenia, by następnie przejść do konkretnej egzemplifikacji teoretycznych tez, wykorzystując bogaty materiał ilustrujący od czasów starożytnych aż do marksistowskiego ujęcia problemu przez Engelsa.

Tom II ukazać ma dalszy rozwój badań nad klasyfikacją nauk — poczynając od czasów Lenina, a kończąc na koncepcjach najnowszych. Tom III będzie — w myśl zamierzeń autora — próbą pokazania, w jaki sposób klasyfikacja nauk może i powinna być praktycznie wykorzystana w bibliotekoznawstwie.

Zapoznajmy się bliżej z treścią wydanego już, pierwszego tomu publikacji Kiedrowa. Usiłując odpowiedzieć na pytanie, co to jest klasyfikacja nauk, rozwija Kiedrow na wstępie tezę, że wzajemne powiązanie nauk określa architektonikę całego naukowego poznania. Podkreśla on wielokrotnie, że zarówno przy przeprowadzaniu, jak i przy analizie klasyfikacji nauk, obowiązuje zasada historyzmu. Na poszczególnych historycznych etapach uzyskiwały przewagę na przemian dwie tendencje: do integracji wiedzy — tj. do ujednoczenia jej we wspólnym systemie, w którym znajdują wyraz wzajemne powiązania nauk i do dyferencjacji wiedzy — tj. do coraz szerszego rozgałęziania nauk. W starożytności i średniowieczu przeważała tendencja do integracji, poczynając zaś od drugiej połowy XV w. — tendencja do dyferencjacji. W czasach współczesnych te dwie przeciwstawne tendencje ukazują coraz wyraź-

<sup>1</sup> Zob. np. artykuł Kiedrowa *O klasyfikacji nauk*. „Studia i materiały z dziejów nauki polskiej“, zesz. 4, Warszawa 1956.

niej swoją współzależność — narastanie jednej pociąga za sobą w konsekwencji narastanie drugiej. Postępująca dyferencjacja nauk staje się nie tylko przesłanką dla ich integracji, lecz także elementem składowym integracji. Postęp w zakresie techniki, i przyrodoznawstwa, powstawanie coraz nowych gałęzi wiedzy i wyodrębnionych dyscyplin sprzyja unifikacji wszystkich nauk — zarówno tych nowo powstających, jak i istniejących uprzednio — w jeden system ludzkiego poznania. Mówiąc krócej: postęp nauk oznacza jednocześnie realizację wewnętrznej jedności integracji i dyferencjacji poszczególnych dyscyplin; każda z tych tendencji jest jedną ze stron jednolitego procesu rozwoju naukowego poznania. Klasyfikacje przedmarksistowskie opierały się — zdaniem Kiedrowa — na zasadzie koordynacji, tj. ostrego rozgraniczania poszczególnych nauk i ich izolacyjnego traktowania. Autor przedstawia to graficznie w sposób następujący:

A / B / C / D/ itd.

Klasyfikacje tego typu przeprowadzane były na subiektywnym gruncie, autorzy ich przyjmowali jako kryterium podziału nie obiektywne cechy samego przedmiotu nauki, lecz właściwości „ja“ ludzkiej psychiki.

Żeby uwolnić klasyfikację nauk z cech sztucznej konstrukcji, należy przezwyciężyć subiektywizm i oprzeć się na zasadzie obiektywizmu. Nauk nie można powiązać między sobą w ten lub inny sposób dlatego tylko, że tak właśnie nam się podoba; muszą być one powiązane tak, by odtwarzały związki obiektywnie istniejących przedmiotów i form ruchu materii omawianych przez dane nauki. Jak poszczególne gałęzi wiedzy odzwierciedla określoną formę ruchu materii, w ten sam sposób każdy układ klasyfikacyjny powinien odzwierciedlać formy ruchu i ich powiązania w tej kolejności, w jakiej one obiektywnie i historycznie kształtowały się i rozwijały jedna z drugiej — wyższa z niższej, bardziej złożoną z prostszej. Przyjmując za punkt wyjściowy rozważania i wypowiedzi Engelsa na temat klasyfikacji nauk, Kiedrow wyodrębnia dwie jej podstawowe zasady: obiektywności i rozwoju. Zasada rozwoju — przeciwstawna izolacyjnemu ujmowaniu nauk — skierowuje uwagę na punkty styczne istniejące między poszczególnymi gałęziami wiedzy, ukazuje przejścia między nimi. Tym samym otrzymuje się szereg:

A... B... C... D... itd.

To akcentowanie ogólnej więzi łączącej wszystkie nauki, charakteryzujące ujęcie problemu klasyfikacji przez Engelsa, nosi nazwę zasady podporządkowania (subordynacji). Ma ona u Engelsa charakter jednocześnie dialektyczny (idea rozwoju — wyprowadzanie wyższych form z niższych, idea ogólnego związku przedmiotów i pojęć o przedmiotach) i materialistyczny (nauki jako odbicie poszczególnych form ruchu materii, powiązanie nauk jako odzwierciedlenie związków i przejść między formami ruchu).

Engels, opierając się w klasyfikacji nauk przede wszystkim na zasadzie podporządkowania uwzględniającej stosunki między wyższymi i niższymi formami rozwoju przedmiotu, a następnie stopniami poznania przedmiotu przez podmiot, sięga także do innych zasad klasyfikacji, które były wykorzystywane przez Comte'a czy Spencera. O ile jednak ci ostatni uważali przyjęte przez nich zasady za jedyne i ostateczne, o tyle u Engelsa zajmują one właściwe, ściśle określone miejsce.

Kiedrow podkreśla wielokrotnie, że w marksistowskiej klasyfikacji nauk znalazły konkretne zastosowanie prawa materialistycznej dialektyki zarówno w motywującej części klasyfikacji, jak i w badaniach przejściowych dziedzin między poszczególnymi formami ruchu, tj. poszczególnymi gałęziami wiedzy.

Interesujące dla historyka nauki jest ujęcie przez Kiedrowa problemu związków klasyfikacji i periodyzacji historii nauki. Przyjęta w klasyfikacji nauk zasada historyzmu zakłada nie tylko ewidencję historii rozwoju materialnego przedmiotu badań określonej gałęzi wiedzy, lecz także historii jego poznania przez człowieka, tj. historii rozwoju samych nauk. Odnosi się to szczególnie do przyrodoznawstwa. Dlatego też spośród ogólnometodologicznych problemów, które interesują już od chwili powstania przyrodoznawstwa, szczególnie ważne miejsce zajmują dwa zagadnienia: klasyfikacja nauk i periodyzacja ich historii. Rozstrzygnięcie pierwszego problemu wymaga analizy z logicznego punktu widzenia, rozstrzygnięcie drugiego problemu — analizy z historycznego punktu widzenia. W obydwu przypadkach chodzi o wyjaśnienie określonych związków: więzi strukturalnej, wyrażonej w klasyfikacji nauk i więzi genetycznej, wyrażonej w periodyzacji historii przyrodoznawstwa. Innymi słowy: zmierza się do ukazania więzi między osiągniętymi już rezultatami rozwoju poszczególnych gałęzi wiedzy i więzi tej, która wylania się historycznie w trakcie rozwoju. Istnieje wyraźna jedność obydwu wymienionych problemów: dla prawidłowej klasyfikacji niezbędna jest znajomość historii rozwoju przyrodoznawstwa i odwrotnie. Jedność historycznego i logicznego punktu widzenia — to właśnie jedność periodyzacji historii rozwoju nauk i ich klasyfikacji.

Do łatwiejszej percepcji tezy publikacji Kiedrowa dopomagają z całą pewnością tabele i wykresy. Tabele, mające charakter zestawień poszczególnych klasyfikacji, ilustrują, że niejednokrotnie podziały nauk identyczne w formach różnią się zasadniczo w treści (np. klasyfikacje nauk Platona, Epikura i stoików). Jednocześnie te same tabele wskazują na daleko posunięte analogie i istotne związki między klasyfikacjami odległymi w czasie i w przestrzeni. Zobrazowaniem tej ostatniej tezy mogą być wykazane przez Kiedrowa powiązania między klasyfikacjami nauk uczonych arabskich IX i X w. i europejską teorią nauki XIX w. W ogóle drobiazgową analiza osiągnięć uczonych arabskich w dziedzinie podziałów nauk należy do bardziej interesujących fragmentów publikacji Kiedrowa — jest to bowiem na ogół *terra incognita*.

Bardzo szczegółowo zanalizował Kiedrow opierające się na zasadzie subiektywizmu klasyfikacje nauk XV—XVII w., m.in. Franciszka Bacona i Hobbesa oraz opierające się na zasadzie obiektywizmu podziały Kartezjusza, Gassendiego i Locke'a. Dużo miejsca poświęcił też autor XVIII-wiecznym podziałom nauk francuskich encyklopedystów, XIX-wiecznym klasyfikacjom francuskim (Saint-Simona, Comte'a i Ampère'a) i angielskim (przede wszystkim Spencera), klasyfikacji nauk u przedstawicieli niemieckiej filozofii klasycznej oraz w Rosji w połowie XIX w. (u Hercena, Czernyszewskiego).

Jak widać z tego pobieżnego przeglądu, wachlarz zainteresowań i zagadnień poruszonych przez Kiedrowa jest niemały: od problemów teoretyczno-metodologicznych do drobiazgowych analiz bogatego materiału ilustrującego.

Praca wydana została starannie, a na końcu zaopatrzona w indeks nazwisk i pojęć. Chociaż Kiedrow zastrzega we wstępie, że jest z wykształcenia chemikiem i filozofem i stąd w doborze materiałów ilustrujących wyniknąć mogą pewne dysproporcje, publikacja jego wskazuje bez wątpienia na wszechstronność zainteresowań i erudycję autora, poruszającego się z dużą swobodą w zakresie teorii nauki. Toteż biorąc pod uwagę staranne wydanie książki, przeznaczenie jej dla wąskiego kręgu odbiorców (nakład książki wynosi 4600 egzemplarzy) i niewątpliwie rozległą wiedzę autora, tym bardziej zaskakujący jest fakt, że publikacja pozbawiona jest solidnie opracowanej bibliografii. Załączony na końcu książki wykaz źródeł ogranicza się tylko do dzieł Marksa, Engelsa i Lenina. Wyjaśnienie autora, że bibliografia obejmuje wyłącznie prace klasyków marksizmu-leninizmu, gdyż książka ukazuje

przede wszystkim ich poglądy, nie jest, niestety, dostatecznie przekonujące, autor poświęcił bowiem poważną część publikacji zagadnieniom klasyfikacji nauk w czasach przedmarksistowskich.

Niezależnie od takich czy innych niedociągnięć publikacji i poglądu czytelnika na zagadnienia klasyfikacji nauk — książka zachęca. Jako źródło przeanalizowanych sumiennie i usystematyzowanych materiałów z zakresu teorii nauki i jako przykład tak wyrazistego procesu rozumowania i wnioskowania, że czytelnik — jeśli chce — może w nim uczestniczyć. To kształcające, interesujące i nawet trochę zabawne: kiedy odbiorca może czuć się współautorem, gdyż wspólnie z autorem myśli i wyciąga wnioski, idąc prawidłową drogą od analizy do syntezy.

IRENA STASIEWICZ

### POCZĄTEK CZY KONIEC EWOLUCJI POGŁADÓW FILOZOFA NAUKI?

Na marginesie książki: Ludovico Geymonat, *Filosofia e filosofia della scienza*. Feltrinelli Editore, Milano 1960, s. 199.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że w każdej niemal przedmowie autor usprawiedliwia się przed czytelnikami. Jednakże to, co Ludovico Geymonat pisze w słowie wstępnym do swej książki o *Filozofii i filozofii nauki* jest czymś bardziej znamienym. „Wyobrażam sobie — czytamy (s. 10) — że niniejszy tom stanie się przyczyną pewnej niespodzianki dla tych, którzy znają moje dawne publikacje i — w oparciu o nie — przyzwyczaili się zaliczać mnie w poczet włoskich neopozytywistów“. W dalszym ciągu książki okazuje się, że autor przeszedł na pozycje konwencjonalizmu, co było rezultatem wieloletnich refleksji; dołączone do książki trzy artykuły (ss. 161—195) pochodzące z lat 1956/7 świadczyć mają o tej właśnie ewolucji (dotyczą one kwestii języka naukowego oraz stosunku doświadczenia do matematyki i teorii naukowych). Reprezentowany przez autora konwencjonalizm głosi symbiozę nauki i filozofii na gruncie wytwarzania się pojęć ogólnych nie w sposób czysto konwencjonalny lecz odpowiadający każdorazowemu stanowi nauki — różni się więc wyraźnie od tak typowej dla wielu wyznawców tego samego kierunku radykalnej krytyki nauki. O tym, że jednak etykieta „konwencjonalisty“ — przyczepiona nawet w oparciu o *confessio fidei* osoby zainteresowanej — wprowadzić może wiele zamieszania, przekona czytelników właśnie lektura tej książki. Czyżby zaszczepienie konwencjonalizmu na grunt historii nauki odebrało mu cechy ujemne, a głównie pewien posmak irracjonalizmu? Może więc i inne teorie w zastosowaniu do badań konkretnych tracą swój radykalizm i zyskują rumieniec życia?

„Cała moja książka — pisze Geymonat w ostatnim rozdziale zatytułowanym *Orientamenti filosofici* (s. 144) — zmierza do wykazania, że jest możliwe zbudowanie filozofii nauki wywodzącej się z bezpośredniej refleksji na temat historii i struktury teorii naukowych, bez dedukowania jej z uprzednich założeń filozoficznych o człowieku i świecie“. Analiza aktualnej sytuacji w historii nauki prowadzi autora do zastanawiania się nad całym szeregiem kwestii, jak np. historia teorii naukowych, przyczyny ich modyfikacji, postęp w dziejach nauki, wymóg ustawicznej aktualizacji dziedzictwa nauki itd. Wywody skonstruowane są konsekwentnie, a szereg innych poruszanych przez autora kwestii wiąże się z problematyką główną i służy jako materiał ilustrujący jedną z tez centralnych.

Na wstępie swych rozważań autor stwierdza wzajemne powiązanie filozofii, nauki i techniki; oddziałują one na siebie, przy czym kolejność jest zazwyczaj taka, że technika modyfikuje naukę, ta zaś z kolei filozofię. Wpływają stąd ważne